

Sekrety imion 12 braci



czyli
skąd się wzięły nazwy miesięcy



STYCZEŃ



Jego imię pochodzi od wyrazu „stykać”. Styka się przecież, czyli łączy, stary rok z Nowym Rokiem. Jest przeważnie lodowaty, a z mrozu lubi rzeźbić przepiękne białe kwiaty.

Kiedy w styczniu deszcz leje, robi złe nadzieje.

Styczeń mrozi – lipiec skwarem grozi.

Bój się w styczniu wiosny, bo marzec zazdrosny.



LUTY



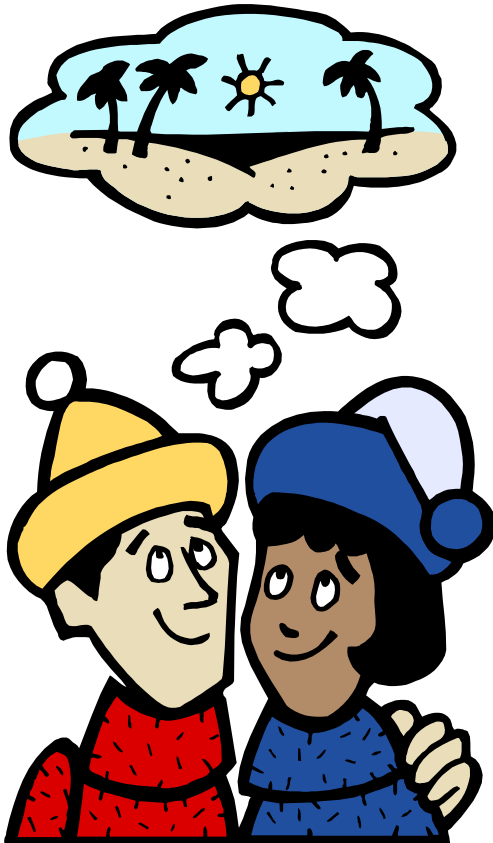
Dawno temu słowo „luty” po staropolsku oznaczało mroźny, srogi, okrutny, zły. To prawda, że potrafi być najzimniejszy i najbardziej dokuczliwy ze wszystkich swoich braci. Jednak gdy się ciepło ubierzecie, zaprasza was na zimowe harce lodowo-śniegowe.

Idzie luty – włóż ciepłe buty.

Gdy luty z wiatrami,
rychła wiosna przed nami.



MARZEC



Jego imię wywodzi się z języka łacińskiego. W starożytnym Rzymie był to miesiąc poświęcony bogowi wojny – Marsowi. Mars minę miał marsową, czyli bardzo groźną. „Martius” w łacinie oznacza „miesiąc Marsa”, czyli ten, w którym ta planeta świeci najjaśniej. U nas jest zapowiedzią wiosennych dni.

W marcu jak w garncu.
Śnieg marcowy owocom
niezdrowy.

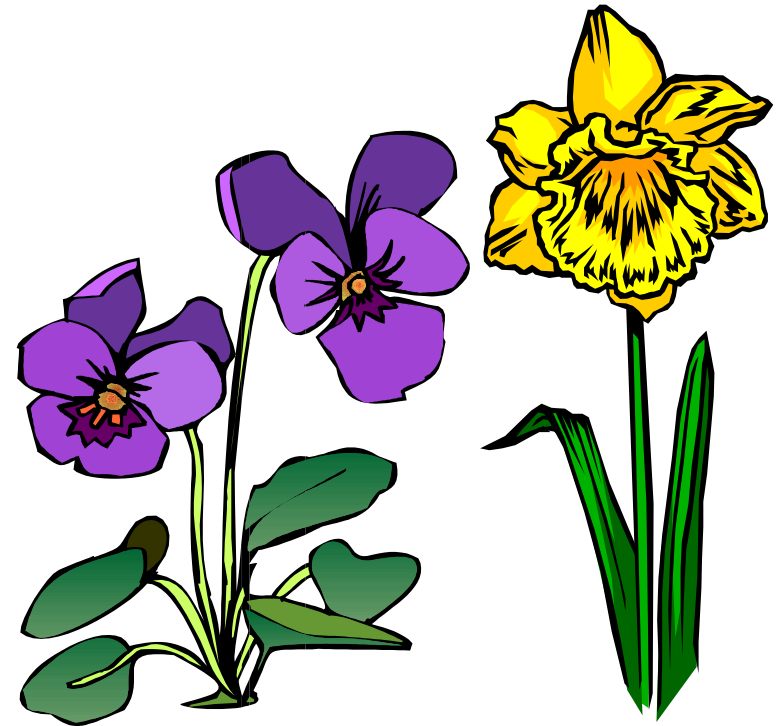


KWIECIEŃ

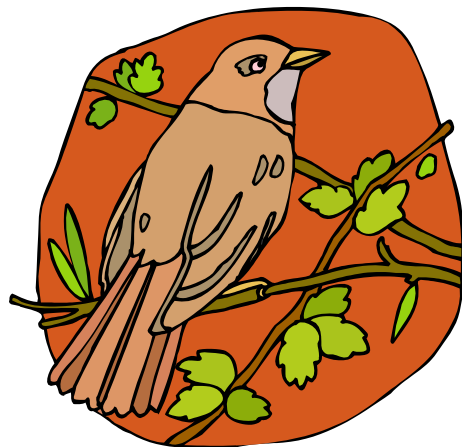


Kwieci, czyli zdobi ziemię rozkwitającymi pierwszymi wiosennymi kwiatami, które wywabia przedwcześnie ciepło promieni słonecznych. Dawniej nazywano go łąkwiatem albo nawet zwodzi kwiatem, bo te wczesne bukiety, które przynosi, zwodzą rychłym nadejściem cieplejszych dni.

Kwiecień – plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.



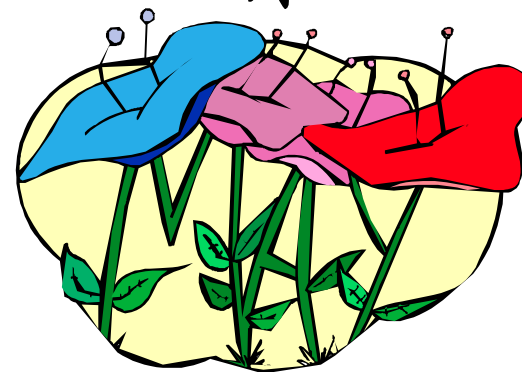
MAJ



Miesiąc ten Rzymianie poświęcili bogini Mai, matki boga Merkurego. Wkraczał przystrojony kwiatami i ziołami. Zaczynał się czas radości całej przyrody (pełen radości, miły - to po łacinie „majus”). Od niego właśnie pożyczył sobie imię nasz piąty miesiąc ze słowikiem, miesiąc zakochanych.

Grzmot w maju – znak urodzaju.

Gdy w maju plucha,
w czerwcu posucha.



CZERWIEC



Nazwa tego miesiąca wiąże się z małym owadem – czerwcem polskim. Kiedyś właśnie w czerwcu zbierano jego poczwarki, suszono je na słońcu i wyrabiano z nich czerwony barwnik – purpurę – do farbowania płótna. Nazwa może wywodzić się też stąd, że wylęgają się wtedy czerwie – larwy pszczele, czyli potomstwo pszczół.

W czerwcu się pokaże,
co nam Bóg da w darze.



LIPIEC



Wziął sobie imię od lip.
Przecież kwitną one w
tym czasie. Ich
wspaniały zapach wabi
pszczoły, które
pracowicie zbierają
lipowy nektar.

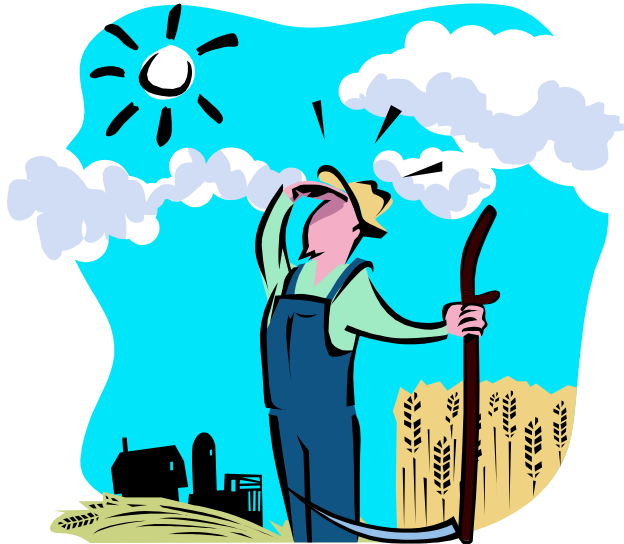
W lipcu kłós się korzy, że
niesie dar boży.

Lipcowe upały – wrzesień
doskonały.

Lipiec – ostatek starej
mąki wypiec.



SIERPIEŃ



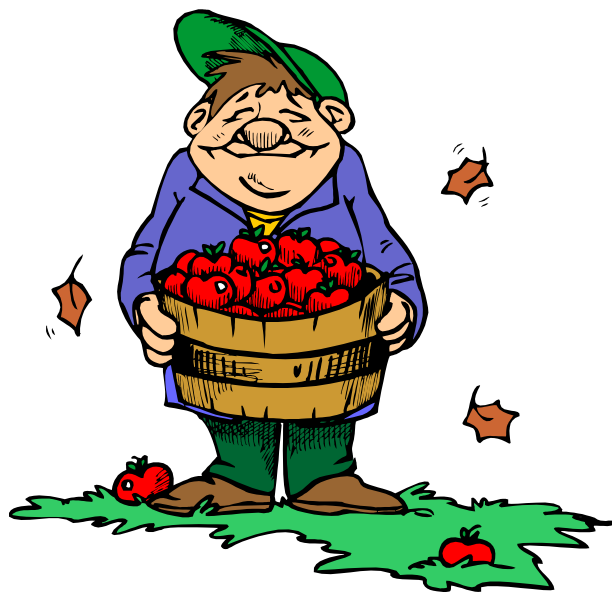
Kiedyś na polach dzwoniły w tym czasie sierpy żniwne, którymi ścinano zboże. Dziś zastąpiono je ogromnymi maszynami, ale sierpień pozostał sierpniem.

Sierpień – lekarstwo od głodowych cierpień.

Jeśli w sierpniu gorąco będzie, to zima w śniegu długo zasiędzie.



WRZESIEŃ



Dziewiąty brat
zawdzięcza swoje imię
fioletowym wrzosom.
Kwitną one w lasach,
przypominając, że
rozpoczyna się złota
polska jesień, z babim
latem i malowniczymi
chmurkami na niebie.

Skoro wrzesień, to już
jesień.

Gdy we wrześniu plucha –
będzie zima sucha.

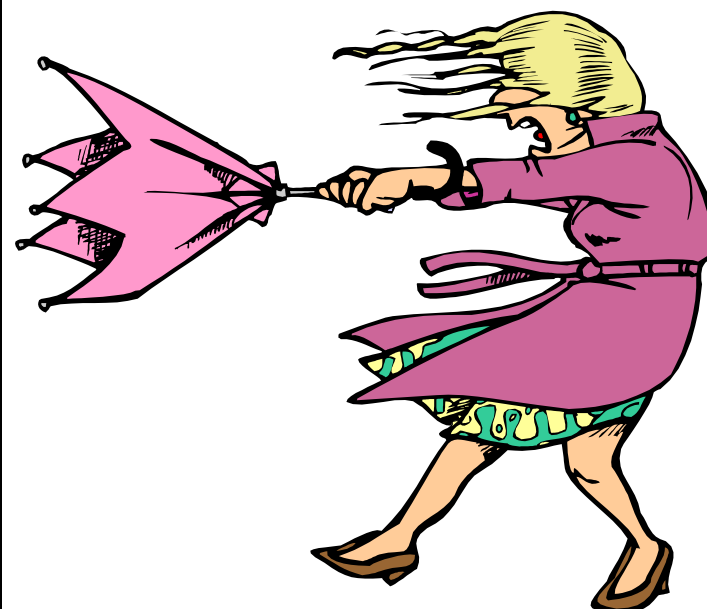


PAŹDZIERNIK



Paździerze to słoma z lnu i konopi, które już teraz rzadko się uprawia. Kiedyś, gdy większość ubrań tkano z lnu, wielu ludzi zajmowało się przerabianiem tej rośliny na płótno. Podczas tej przeróbki powstawały odpady lnu – październik. I właśnie o tej porze roku wszędzie pełno było październików. Jesienny wiatr roznosił je po świecie...

Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima.



LISTOPAD



Jego imię wywodzi się od liści opadających z drzew. Szeleszczą pod stopami, wirują na wietrze albo fruną niesione silnym podmuchem zawiei. Dlaczego listopad nie nazywa się deszczopad, przecież najczęściej jest deszczowy?

Jaka pogoda listopadowa, taka i marcowa.

W listopadzie goło w sadzie.



GRUDZIEŃ



To miesiąc, w którym po raz pierwszy porządnie zamarza ziemia. A w języku naszych przodków, Prasłowian, zamarznięta ziemia to gruda. Na pociechę ofiarowuje nam Święta Bożego Narodzenia.

Grudzień - ziemię grudzi i izdebki studzi.

Jak się grudzień zaczyna, taka będzie cała zima.



Spróbuj zgadnąć jaki to miesiąc:

1. Jaki to miesiąc zamyka szkoły i daje dzieciom urlop wesoły?
2. Choinkę przynoszę, więc lubią mnie ludzie. Na wigilię proszę, nazywam się ...
3. Imię swoje zdobi kwiatem. Zawsze zimę z wiosną splata. A w ogóle – chytra sztuka – bacz, by ciebie nie oszukał!
4. Słońce mocno przygrzewa, zboże szybko dojrzewa. W lipach brzęk pszczół rozbrzmiewa. W jakim miesiącu tak bywa?
5. Przynoszę deszcze, szarugi, dzień krótki, a wieczór długi. Perkoza wysyłam za morza i jeża usypiam w borze. Z drzew liście ostatecznie spadły. Świat już utracił jesienne barwy.
6. Na ślizgawkę, narty, sanki, ciepłą kurtkę włoż i buty. Już niedługo przyjdzie wiosna, choć panuje jeszcze ...
7. Mówią, że w nim jak w garncu, nieustanna zmiana. Słońce grzeje w południe, mrozek szczypie z rana, a do tego jeszcze przelatują deszcze!
8. On dziesiąty jest w kolejce, gdzie stoi dwanaście miesięcy.
9. W jakim miesiącu pod cięciem kosy oraz żniwiarek padają kłosa?
10. Noworocznych wiele życzeń niesie dzieciom mroźny ...
11. Ten miesiąc we wrzosie, szuka rydzów po lesie. A kiedy rosa zginie, szuka orzechów w leszczynie.
12. Chociaż to miesiąc długi, to najkrócej się nazywa. I co roku tym się chlubi, że zielenią świat okrywa.

Zapraszamy do zabawy!

Bibliografia:

Duralska-Macheta T., Turbaczewska M. – Sekrety imion dwunastu braci. Świerszczyk 2003 nr 1

Kopaliński Władysław – Słownik mitów i tradycji kultury. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy 1987

Zagadki dla najmłodszych: materiały metodyczne /wybór i opracowanie Joanna Stec. Kielce, Oficyna Wydawnicza i Fonograficzna M.A.C. 1995

Zbiór przysłów i zagadek dla dzieci /wybór M. Przybysz-Piwko. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1995